Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 104 | Kraków, niedziela 6 maja 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja. Kraków ul. Dunajewskiego 6
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Ruch cennikowy w polskim świecie robotniczym

Inaczej się mówiło i pisało przed wyborami, a inaczej po wyborach — ze strony „jedynki". Mówiło i pisało się wtedy o „wielkich postępach w naszem życiu gospodarczem", o „znacznej poprawie konjunktury", o „odrodzeniu gospodarczem" — naturalnie wszystko z inicjatywy i wskutek pracy rządu. Trzeba było dać dowody na te twierdzenia, dowody się znalazły — **w przeciwnym kierunku.** Przed wyborami rząd hamował drożyznę, nie dopuszczał do podrożenia chleba, nałożył hamulec na baronów węglowych, na cukrowników i t. d. Po wyborach wszystko się zmieniło: **węgiel podrożał, cukier podrożał, chleb podrożał, towary kolonjalne w związku z waloryzacją ceł — podrożały** i t. d.

Teraz rząd spostrzega, że daleko zaszedł w swej powściągliwości, albo w swych względach wobec tych, którzy drożyznę tworzą. — Wreszcie rząd zaczyna interesować się drożyzną chleba i dotychczas wydał dwa zarządzenia: **zniesienie zakazu przywozu pszenicy i mąki pszennej, oraz zakup większej ilości zboża dla przydzielenia go miastom.**

Temi dwoma zarządzeniami rząd spodziewa się — a jak prasa oficjalna pisze: jest pewny — że uda mu się przeszkodzić dalszemu podrożeniu chleba. Albo się uda, albo i nie. Widzieliśmy, jaki skutek wywołała ogłoszona po żniwach 1927 r. wiadomość, że rząd zamierza utworzyć rezerwy zbożowe; skutek był ten, że zboże raptownie schowało się, a ta drobna ilość która się pojawiała na targu, okazywała wciąż „tendencję zwyżkową". — Wprawdzie **teraz rząd zakupuje zboże zagranicą,** ale już czytaliśmy przed kilku dniami, że właśnie **te zakupy spowodowały zwyżkę na giełdzie berlińskiej,** wobec czego trudno przypuścić, aby nasi wielcy rolnicy, młynarze i piekarze nie poszli za tą wskazówką.

Ostatecznie, gdyby się nawet rządowi udało wstrzymać dalsze drożenie chleba, to i tak obecna jego cena (mówimy o cenie urzędowo ustanowionej, która niekoniecznie równa się cenie faktycznie płaconej), to i tak byłby **chleb o 10—12 groszy droższy,** nie mówiąc o jeszcze wyższym wzroście cen całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby.

Miernikiem położenia na targu jest u nas ustosunkowanie się sfer zarobkujących: **robotników i urzędników** do nowej sytuacji. Otóż ogólnie wiadomo, że sfery te odczuwają najpierw i najdotkliwiej każdy ruch cen w górę i reagują na to w sposób, jaki mają w rękach: robotnicy przez akcję cennikową z dopuszczalnością strajku, **urzędnicy** przez silniejszy **nacisk na rząd** o dotrzymanie obietnic co do podwyżki.

Mamy też obecnie w kraju **cały szereg już będących w toku i przygotowujących się akcyj cennikowych.** Donosimy o tem z różnych centrów przemysłowych w różnych stronach Polski: **o włókniarzach w Łodzi, o nafciarzach w Zagłębiu Borysławskiem, o górnikach,** rejestrujemy **strajki lokalne w Krakowie,** — oraz przedłożenie żądań przez różne zawody. — Wszystko to wskazuje, iż **klasa robotnicza doszła wobec ciągłego wzrostu drożyzny do tego stanu, że utrzymywanie zarobków na dotychczasowym poziomie grozi jej nietylko pogorszeniem stopy życiowej, ale wprost zagraża jej egzystencji.**

W czasie, kiedy mimo nie dającego się zaprzeczyć spadku bezrobocia, mamy jeszcze około 160 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych, i to pomimo nominalnie rozpoczętego sezonu budowlanego, każdy ruch cennikowy jest niebezpieczniejszy, niż w czasach normalnych. Wprawdzie wśród bezrobotnych jest niewielka stosunkowo ilość ukwalifikowanych, zdolnych do zastąpienia strajkujących fachowców, jednak widzieliśmy już wypadki, kiedy pracodawcy dla złamania strajku „pracowali" nawet uczniami i praktykantami.

Dlatego **rząd ma obowiązek,** póki niebezpieczeństwo tylko grozi, a nie stało się już faktem, użyć wszelkich środków, aby klasa robotnicza bez walk została w swych potrzebach zaspokojoną, ale nie w sposób, jaki rząd zastosował w ubiegłym roku w Łodzi.

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

„Komuniści-faszyści"

Po krwawych wypadkach w Warszawie

Krwawe wypadki w Warszawie podczas święta robotniczego odsłoniły raz jeszcze istotę ruchu komunistycznego, jako pomocnika reakcji.

Nie jest żadną tajemnicą, iż dzieje komunizmu w Europie są dziejami pomocy dla reakcji, — przedewszystkiem naturalnie faszystowskiej. Gdziekolwiek stąpiła czerwona stopa komunizmu, natychmiast w te same ślady radośnie stąpa czarna stopa faszyzmu! Tak było wszędzie. Żadnego wyjątku niema. Tak było we **Włoszech.** Tak było w **Bawarji.** Tak było na **Węgrzech,** gdzie **Bela Kuhn** poprowadził za rękę admirała **Hortbyego,** ku władzy i ku terorowi. Tak samo było i w innych krajach, gdzie na szczęście siły bolszewickie były mniejsze i dlatego nie oddały później całkowicie władzy faszystom, ale bądź co bądź wpływy reakcji wzmocniły — w **Niemczech, w Finlandji, w Estonji** i t. d.

Albowiem komunizm rozbija klasę robotniczą w obliczu wroga klasowego, osłabia ją, doprowadza do walk bratobójczych, zniechęca klasę robotniczą do Socjalizmu i **budzi** indyferentyzm (obojętność) polityczny.

Powzięte przed kilkoma tygodniami uchwały Egzekutywy III Międzynarodówki każą komunistom wszystkich krajów uderzyć całą siłą **przedewszystkiem w — socjalistów,** jako głównych wrogów. Tem się tłumaczy zdradziecka taktyka komunistów przy ostatnich wyborach we Francji. I tu komuniści odegrali rolę pomocników reakcji. Podobno sami komuniści francuscy byli w rozpaczy, że Moskwa im każe popierać reakcję przeciw socjalistom, ale p. Manuilskij, „oko Moskwy" dla Francji, był nieubłagany. I komuniści odegrali

swoją haniebną rolę. To samo powtórzy się zapewne niebawem przy wyborach w Anglji.

Warszawa — okrwawiona Warszawa robotnicza w dniu 1 maja, — jest jeszcze jednem ogniwem w długim łańcuchu tej straszliwej reakcyjnej roboty. Na rozkaz Moskwy piękne, wzniosłe święto robotnicze przeistacza się w okropną walkę bratobójczą. Niedarmo endecka **„Gazeta Warszawska"** z zachwytem zaciera ręce i wykrzykuje z radością: **„święto bratobójcze"!...**

Jesteśmy przekonani, że nawet najbardziej zaślepieni doktrynerzy komunistyczni nie używaliby tych metod, gdyby nie twarde wskazówki moskiewskiego Kominternu. Te wskazówki powiadają, że główny wróg — to **Socjalizm**; i że trzeba przedewszystkiem uderzyć na tego **„wroga"...** I nasi **„wodzowie"** komunistyczni ślepo wykonywują rozkaz Moskwy, zawzięcie pchając się do pochodów i zgromadzeń socjalistycznych i prowokując starcia.

Jest poprostu zdumiewającem to **PCHANIE SIĘ** za wszelką cenę do pochodów robotniczych i na zgromadzenie na Placu Teatralnym! Jest poprostu zdumiewającym ten **brak wszelkiej godności**, wszelkiej dumy, wszelkiej ambicji. Ich, komunistów się odpycha, wyrzuca się — a oni, posłuszni taktycznym wskazówkom Moskwy, pchają się dalej! I prowadzą za sobą ufające im szeregi tych robotników, którzy nie wiedzą, co czynią.

Politycznie komunizm w Polsce jest **CAŁKOWICIE BEZSILNY.** Ma sporo głosów w Warszawie i w Zagłębiu Dąbrowskiem, ale są to głosy przeważnie rozmaitych niezadowoleńców z tego i z owego, i tem się tłumaczy, że komunizm nie jest w stanie zmobilizować swe masy do czynu realnego, do uzyskania czegoś konkretnego. **Politycznie jest bez wpływów, bez znaczenia, rzeczywistej wiary dawno już nie budzi, wewnętrznie jest spróchniały.**

Ale musi wykazać się przed Moskwą jakimś **„czynem"**. Musi zrobić sobie reklamę. Musi uczynić jakiś **„bałagan"** — albo w Sejmie, albo poza Sejmem. Tem się tłumaczy, że jedynym tradycyjnym, większym „czynem" doroczny komunizmu jest walka z socjalistami na Placu Teatralnym w dniu solidarności robotników...

Cieszy się z tego naturalnie tylko burżuazja. Widzi, że komunizm spełnia jej wolę, bo obydwa skrzydła robotnicze w Warszawie się nawzajem neutralizują, nawzajem się zwalczają. Burżuazja zaciera ręce i myśli sobie: **„tylko tak dalej, tylko niech krwawi się proletarjat w walce bratobójczej w całej Polsce, a wtenczas można będzie go wyrzucić z rachunku politycznego".** A komunizm pcha się dalej — zaślepiony, ślepo posłuszny Moskwie i pragnący reklamy.

Burżuazja ma nadzieję, że przy pomocy tej waśni i nienawiści nietylko osłabi klasę robotniczą, ale wzbudzi wśród robotników zniechęcenie i obojętność. A może nawet pchnie część proletarjatu ku burżuazyjnym formom ruchu — np. ku Chadecji.

Tak straszliwe wypadki na Placu Teatralnym jeszcze raz odsłoniły reakcyjną istotę komunizmu. Jeśli zawczasu tym harcom nie położymy kresu, komunizm stanie się poważnym pomocnikiem naszego faszyzmu. Pamiętajmy, iż żyjemy w chwili **nie byle jakiej — w chwili doniosłej walki o demokrację w Polsce!** I że proletarjat jest niemal jedynym obrońcą demokracji. Jeśli się wyprowadzi proletarjat z pola bitwy, gdzie się walczy o demokrację, odda się plac bez boju — faszystom.

Tak komuniści stają się objektywnie **„kom-faszystami"**. Musimy użyć wszelkich środków, aby to widowisko krwawe — radosne dla reakcji, a jakże smutne dla Socjalizmu! — **WIĘCEJ SIĘ NIE POWTÓRZYŁO!** Wszelkich kroków należy użyć, aby położyć kres możności prowokowania robotników socjalistycznych.

Precz z „kom-faszystami"!

Wycieczka TUR do Bibljoteki Jag., wieży ratuszowej i Barbakanu

—o—

W niedzielę 6 maja, odbędzie się wycieczka TUR do Bibljoteki Jagiell., wieży ratuszowej i Barbakanu, oraz do starych budowli krakowskich. Wycieczkę prowadzić będzie **tow. Jan Malisz.**

Zbiórka w niedzielę punktualnie o godz. 10 rano przed Domem Robotniczym ul. Dunajewskiego L. 5. Wycieczka odbędzie się również w razie niepogody.

Towarzysze i Towarzyszki! Jawcie się licznie, tak jak na poprzednich wycieczkach. Związki zawodowe prosimy o agitację za wycieczką.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Dokoła interdyktu

Sprzeczne historyjki prasy klerykalnej o dzwonie. — Na co wydają uchodźcy swój „wdowi grosz"? — Kogo i gdzie się wyklina?

Prasa klerykalna dowodzi, rozumie się, że metropolita Sapieha w słynnej już dzisiaj „historji z dzwonem" nie miał innego wyjścia, jak interdykt na posła Putka nałożyć.

Ale paradne jest, jak poszczególne pisma klerykalne ,chcąc swoich czytelników nastroić na nutę grozy wobec strasznych bezeceństw posła z „Wyzwolenia" opowiadają każde co innego. Kto i ile prawdy zataja? Kto piecze koszałki-opałki? Organ p. Puchałki i ks. Piwowarczyka (w Nr. 121) oznajmił, że piekielna wina posła Putka polegała na tem, że **„poważył się na opieczętowanie dzwonu konsekrowanego"** (poświęconego). Z opisu zaś „Rzeczypospolitej", centralnego organu chadecji dowiedzieć się można (Nr. 129), że poseł Putek

> **sprawiwszy dzwon za pieniądze, przesłane z Ameryki, zażądał, by dzwon ten pozostawał pod władaniem** (może: „we władaniu"? Red. „NapRz.") komitetu kościelnego — nie proboszcza. Gdy władza kościelna na te warunki się nie zgodziła i gdy przy konsekracji 2 innych dzwonów, sprawionych przez ks. proboszcza... **tamten nie został poświęcony...**

Nie obchodzi nas już dalszy tok tych perypetyj z dzwonem — niech się temi opowieściami prasy klerykalnej karmią zytki warszawskie i krakowskie...

Wystarczy stwierdzić, że prasa klerykalna nawet **zgodnie** przedstawić istoty zatargu nie jest zdolna. Tyle tylko umie powiedzieć, że poseł Putek musiał być interdyktem obłożony, ponieważ postępowanie jego jakoby naruszało artykuł 6 Konkordatu, zawartego — pomiędzy Polską a Rzymem.

Otóż konkordat nie jest żadnem objawieniem, nie jest żadnym dogmatem — jest umową, jest traktatem; państwa, umawiające się z Watykanem, mogą się godzić na takie lub inne warunki... Wiemy, że dzięki endeckiemu wysłannikowi do rokowań z Rzymem — prof. St. Grabskiemu, konkordat wypadł dla Polski — w porównaniu z innemi — tak niemal upokarzająco, że nawet notowaliśmy głosy, domagające się przeprowadzenia w nim zmian.

Zanim jednak to nastąpi, te zobowiązania, które konkordat nałożył na Polskę, muszą być obserwowane. Na straży stoi tu państwo i jego urzędy, a gdyby państwo zlekceważyło jakieś istotne naruszenie konkordatu — to drugi kontrahent, mający w Polsce swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne — nuncjaturę — może się dopominać o ścisłe przestrzeganie umowy!

Ale w tej sprawie parafjalnej nawet prasa klerykalna nie zaprzecza, że proboszcz w Choczni dopuścił się wykroczeń przeciwko ustawie policyjno-budowlanej. Tylko „oskarżyciel" posła Putka ks. Krzemieniecki w „Głosie Narodu" o tem pisze bardzo niejasno, mianowicie, że

> „wobec niesłychanej złośliwości dr. Putka w postępowaniu z proboszczem i wobec chwiejności starostwa wadowickiego w zarządzeniach w danej sprawie, niezmiernie trudno byłoby stwierdzić winę proboszcza w Choczni.

Przepisy są przepisami i wina w formie naruszenia ich jest lub jej niema — bez względu na to, czy strona, z którą się popadło w zatarg, okazuje się „złośliwa" lub dobroduszną.

Co za wnioski można wogóle wyciągnąć z tego partykularnego zatargu, z którego prasa klerykalna uczyniła jakiś wołający o pomstę do nieba głaz obrazy.

Po pierwsze, smutnem jest, że nasi biedni uchodźcy do Ameryki, chcąc okazać swoje przywiązanie i solidarność z troskami rodzinnych swoich okolic, **nie umieją się zdobyć na inny dar, jak ufundowanie dzwonu** — ze swoich w pocie czoła zebranych oszczędności.

Nie najpilniejsze w Polsce są dzwony, nie na ich brak cierpią wioski nasze! Czy nie piękniejszym byłby jakiś dar na cele oświatowe? Czy za morzem ci biedni ludzie nie są zdolni dojrzeć, jak Polska jest zacofaną, jak im samym nieraz ciemnota utrudnia walkę o byt?

Może fatalna próba w Choczni, o ile wieść o niej dotrze do wiadomości szerszych mas emigranckich, ostudzi ich zapał do ofiar tego typu.

* * *

Wniosek drugi: w Polsce nie oduczono się dotąd stosować wobec chłopów miary innej — traktować ich specjalnie wyniośle.

Charakterystycznem jest, kogo się gdzie wyklina: we Francji po zwycięskiem wyjściu **republiki demokratycznej** z wojny światowej — dostrzegły władze kościelne, że grupka arystokratycznych monarchistów z „Action française" nadużywa katolicyzmu dla swoich politycznych celów... Kazano im wyprzeć się swoich najzdolniejszych ludzi — nie zgodzili się. Posypały się na nich interdykty!

We Francji bowiem ci rodowi-malkontenci to spróchniała gałąź, po której niczego spodziewać się nie można... Republika stoi murem.

„Action Française" zgubił w oczach Kościoła — słyszymy — jej skrajny nacjonalizm, zbyt rażąco sprzeczny z nauką kościelną.

A co się dzieje we Włoszech? We Włoszech faszyzm o najskrajniejszych nacjonalistycznych hasłach jest potęgą władną. Może nawet na użytek szkół nacjonalistycznie parodjować Dziesięcioro przykazań boskich. **Na drodze nie wyrasta mu żadna dłoń do klątwy wzniesiona.**

U nas chłopskie stronnictwa są ściśle cenzurowane przez kler... Ileż wśród ludu chłopskiego — oblicza obóz klerykalny — jest dusz, które można zastraszyć, odciągnąć od wodzów, klerowi niemiłych?

Czy dobrze oblicza? W każdym razie próbuje ryzyka...

Czy chodzi tylko o radykałów chłopskich? W Tarnowskiem nawet przeciw Witosowi, który z chłopskim radykalizmem walkę toczy i w ten sposób jego osłabia, przeciw temu Witosowi-bamownerzemu prowadził „krucjatę" kler miejscowy, **bo chłopstwo ma słuchać proboszczów i kwita...** Żadnych mu chłopskich wodzów nie potrzeba. A w organie Dmowskiego w „Myśli Narodowej", gdy prysł sojusz endecko-piastowski, p. K. M. Morawski, wypominając wyzwoleńczą przeszłość exmarszałkowi Ratajowi, oświadcza, że w Polsce potrzebna jest partja chłopsko-katolicka (potulne owieczki z plebanem na czele) partja **„nie krzywiona jak dotąd i wykolejona matactwami międzynarodowej masonerji"** i którejby nie przewodził Rataj **„bolszewik w kontuszu"**.

A więc **najbardziej prawicowy odłam chłopów w Polsce — to „masony"**; tedy wobec radykalnych chłopów tem mniej potrzeba się ceremoniować.

O pałac pracy w Krakowie

Wedle doniesienia prasy Fundusz bezrobocia zakupił od gminy m. Krakowa parcelę przy ulicy Lubelskiej (u wylotu ul. Długiej) pod budynek dla państwowego urzędu pośr. pracy, ekspozytury Urzędu emigracyjnego i obwodowego biura funduszu bezrobocia, chcąc położyć kres skandalicznej giełdzie pracy pod gołem niebem i fatalnemu pomieszczeniu powyższych instytucyj przy ul. Krowoderskiej L. 5.

Swego czasu wskazaliśmy na konieczność wybudowania w Krakowie pałacu pracy a obecnie wobec powyższej wiadomości musimy do tej sprawy wrócić. Projektowany budynek przy ul. Lubelskiej byłby zapewne jednopiętrowy, gdyż parter wystarczyłby na pomieszczenie państwowego urzędu pośr. pracy i ekspozytury Urzędu emigracyjnego, a na I piętrze mieściłyby się biura funduszu bezrobocia. Budowa I piętrowego budynku na takim placu byłaby kosztownym luksusem. — Plac powinno się odpowiednio wyzyskać i wybudować na nim trzypiętrową kamienicę tembardziej, że zachodzi konieczność odpowiedniego pomieszczenia innych władz a mianowicie inspektoratów pracy i sądu pracy.

Inspektorat pracy mieści się obecnie w nieodpowiednim lokalu przy ul. Siemiradzkiego 16. Wobec wejścia w życie dekretu o inspekcji pracy agendy jego wzrosły, obejmując także inspekcję górniczą. Dlatego też zachodzi konieczność wyszukania większego lokalu dla okręgowego inspektoratu pracy oraz 2 obwodowych inspektoratów pracy.

Również sąd pracy, powstający w miejsce dotychczasowego sądu przemysłowego, obejmując także jurysdykcję karną, musi znaleść obszerniejsze pomieszczenie. Wybudowanie trzypiętrowego budynku przy ul. Lubelskiej wystarczyłoby na pomieszczenie powyższych władz. — Ewentualne czwarte piętro możnaby przeznaczyć na mieszkania. W ten sposób Kraków zyskałby pałac pracy a nadto zwolnionoby dotychczasowe lokale przy ul. Krowoderskiej, Siemiradzkiego i Kanoniczej.

Apelujemy do pos. tow. dr. Bobrowskiego, by wspólnie z prezydjum miasta podjął energiczne starania w sprawie zrealizowania powyższego planu, mającego doniosłe znaczenie dla klasy pracującej oraz m. Krakowa.

Król u bolszewików

—o—

We środę 2 maja o godzinie 20.50 przybył na stację graniczną sowietów Niegoreloje pociąg specjalny, wiozący afgańską parę królewską. Na dworcu ustawiona była sowiecka straż honorowa. W chwili przybycia pociągu, orkiestra wykonała hymn afgański. W imieniu rządu sowieckiego powitał króla Amanullaha Karachan, który wręczył następnie królowi telegram powitalny **Kalinina**. — Wszystko zatem zgoła nie po proletarjacku, ale z szykiem prawie, że dworskim. Na przemówienie Karachana odpowiedział król Amanullah — wogóle prawiono sobie same serdeczności, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę do Mińska.

Pociąg wiozący króla, eskortowany od stacji Możajsk przez eskadrę samolotów wojennych — przybył o godzinie 11 do Moskwy. — Na dworcu przy dźwiękach hymnu afgańskiego i międzynarodówki powitali króla **Kalinin, Cziczerin, Woroszyłow** i inni członkowie rządu. Przemówienie powitalne wygłosił **Kalinin**. Król w otoczeniu Kalinina i innych członków rządu przeszedł przed frontem straży honorowej. Następnie **kilka pułków sowieckich przedefilowało uroczyście przed królem**, poczem król ze świtą udał się w otoczeniu dygnitarzy sowieckich do apartamentów, przygotowanych przez komisarza spraw zagranicznych. O godzinie 14 król odwiedził **Kalinina**, poczem zwiedził mauzoleum Lenina i gmach sowietu moskiewskiego. Podczas tych wizyt prawiono sobie szereg komplementów. Wieczór Kalinin wydaje przyjęcie na cześć króla i jego żony.

Jak widać, dostojnicy sowieccy wcale niezgorzej przyswajają sobie ceremonjał dworski... Inna rzecz, że **wodzowie komunistyczni w roli dworaków**, — Kalinin, Karachan, Cziczerin, Woroszyłow i t. d. — prawiący komplementy Jego królewskiej Mości — wszystko to razem zakrawa na groteskę...

Straszna zemsta księcia pana

Piszą nam z Tarnowa:

Wśród objawów zemsty obszarniczej, stosowanej na robotnikach rolnych za głosowanie nie na jedynkę lecz na dwójkę, wybija się swem okrucieństwem fakt, jaki miał miejsce na folwarku Rzędzin pod Tarnowem. Podczas wielkich wiatrów z początkiem kwietnia br. zarząd dóbr księcia Sanguszki polecił szesnastu ludziom siać sztuczny nawóz — azotniak **recznie**, nie dając robotnikom okularów ani też fartuchów.

Skutki powyższego zarządzenia były straszne. Na drugi dzień 7 robotników zachorowało na oczy i musiało udać się do Powiatowej Kasy Chorych po pomoc lekarską. Do dziś dnia ludzie ci cierpią na oczy, bo łzy im z oczu cieknął i oczy im ropieją.

Panu Mołoniowi, inspektorowi dóbr książęcych, nie wystarcza jedna kara, bo oto dnia 28 kwietnia nakazał fornalom **sprzedać natychmiast ostatnią, jedyną krowę!** Na wiecach przedwyborczych krzyczeli panowie jedynkarze i trzydziestkarze, że socjaliści chcą chłopom krowy zabierać, a tu jaśnie książę fornalom ostatnią krowę, żywicielkę drobnych dzieci, wygania i sprzedać nakazuje.

Do Rady Kasy chorych p. Mołoń kandydował z listy robotniczej klerykalnej. Prawdziwy obrońca robotników, prawdziwie chrześcijańskie serce! A przytem jest to chłopski syn — najgorszy dziś gnębiciel fornali, robotników i chłopów.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 5 maja.

EPILOG TRAGICZNEGO PRZEJECHANIA ROWERZYSTY

Przed sędzią orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym, odbyła się rozprawa przeciw dr. Adamowi Kwiatkowskiemu, oskarżonemu o to, że jako kierowca samochodu jechał z nadmierną szybkością wbrew obowiązującym przepisom, — **wskutek** czego na ostrym zakręcie u wylotu ulicy Kalwaryjskiej najechał na jadącego w przeciwnym kierunku na rowerze Wincentego Zająca. Najechany Zając poniósł śmierć na miejscu. Podczas rozprawy przesłuchano dziewięciu świadków, oraz 3 znawców. Na podstawie wyników rozprawy, sędzia dr. Hubaczek wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, przyjmując, że dr. Kwiatkowski jechał zgodnie z przepisami, a wypadek spowodowany był nieostrożnością ś. p. Zająca. Podczas rozprawy stwierdzono, że dr. Kwiatkowski zaopatrzył wdowę po zmarłym Zającową.

Ze sportu

—o—

JUTRZENKA (KRAKÓW)—RKS LEGJA 1:1. — Zawody treningowe toczyły się przy wybitnej przewadze Legji. Jutrzenka, która jest w stadjum kompletowania I-szej drużyny, grała b. dobrze. Szereg graczy byłej drużyny ligowej jak Meller I, Pitzele I i II, Kloc, Glücksman i inni zasilają szeregi obecnej, robotniczej jedenastki, tak, że skład przy zasileniu graczy z drużyn młodszych wydaje się być silnym. Legja traktując powyższe zawody po przyjacielsku nie wysilała się zbytnio pod bramką, zaprzepaszczając kilka dogodnych pozycyj. Jutrzenka przystępuje w najbliższych dniach do rozgrywek o mistrzostwo kl. A, jak również przez swą rezerwę do mistrzostwa kl. B.

WYNIKI ROZGRYWEK LIGOWYCH

Legja (Warszawa)—Wisła 1:0. Niespodziewana i niesłuszna przegrana Wisły, która nie umiała wyzyskać przewagi nad przeciwnikiem.

Czarni—Ruch 1:0, Hasmonea—ŁKS 3:1, IFC—TKS 5:3.

ZAGRANICZNA DRUŻYNA ROBOTNICZA W KRAKOWIE. W Zielone Święta, t. j. 27 i 28 maja gośćić będzie w Krakowie **robotnicza drużyna „Wacker"** z Zaborza, która rozegra zawody przyjacielskie z RKS Legja. Goście stanowią b. silny zespół, tak, że Kraków będzie miał sposobność podziwiania doskonałej formy zagranicznej drużyny robotniczej. Bliższe szczegóły tej pierwszej większej imprezy z zagranicznym przeciwnikiem jaką urządza ruchliwy Zarząd RKS Legja podane będą niebawem.

REYMAN I, doskonały gracz Wisły, został rozkazem wojskowym przeniesiony do Wilna. Już zeszłego roku pisaliśmy, że przyjdzie dzień, gdzie Legja warszawska postara się o to, że pan kapitan Reyman „ze względów służbowych" dostanie rozkaz, podobnie jak Nawrot z Cracovii, opuszczenia pułku macierzystego. To się nazywa troską o to, by Legja warszawska zdobyła mistrzostwo.

IV CYKLOPEDES. ROB. KLUBU SPORT. „LEGJA" W KRAKOWIE odbył się w niedzielę 29 kwietnia przy udziale 17 zawodników i bardzo licznej publiczności, która zebrała się wzdłuż całej trasy, a szczególnie w lesie Wolskim i Sikorniku.

Trasa prowadziła z Parku RKS Legja przez łąki i ścieżki polne do Woli Justowskiej, następnie kawałkiem gościńca do Lasu Wolskiego przez Panieńskie Skały. Tutaj zaczęły się nastręczać różne przeszkody, a to wąwozy, krzaki, zarośla, szkarpy oraz górne, to znowu dolne tereny, spadziste zjazdy, strome ścieżki, które zawodnicy musieli pokonywać niosąc rowery na plecach. Droga ta prowadziła przez las Wolski do Przegorzał, skąd drogą polną z powrotem do Woli Justowskiej, zagajnikami przez Sikornik, na polanę koło Kopca Kościuszki, następnie stromy zjazd na ulicę Król. Jadwigi, wałem Rudawy, koło boiska Juwenia, przez błonia do parku RKS Legja.

Mimo tak ciężkiego terenu dołów, pagórków i karkołomnych zjazdów, żadnego wypadku ani z maszynami, ani z zawodnikami nie było. O godzinie 11 minut 16 przed południem na znak startera p. E. Weissa ruszył kolorowy szereg zawodników w tą tak ciężką i mozolną, choć dla „cykla" krótką drogę. Zaraz ze startu wysuwają się czerwone koszulki zawodników RKS Legja i po jakich 500 m. prowadzenie uzyskuje **Duda**, oddalając się coraz bardziej od reszty zawodników. **Żak** pozostający na samym końcu zaczyna się przedzierać i wymija jednego po drugim i już na 5 klm. dochodzi swego kolegę klubowego Dudę, odkąd już jadą razem prowadząc się nawzajem. Za Żakiem dochodzi Pachel—Witka i wymijając go wchodzi na trzecie miejsce, utrzymując się na nim do końca biegu.

Na taśmę wpadli trzymając się za ramię Żak i Duda (RKS Legja) w czasie 56'16 m., trzeci Pachel (Garbarnia), 4) Tarnawa (8 pułk ul.), 5) Wilk (L.), 6) Rosenstrauch (Mak.), 7) Źródłowski, 8) Łyko, 9) Marcelsia (L.), 10) Keller, 11) Klinger (Mak.), 12) Koziow (Patria), 13) Tochtal (Mak.), 14) Krążel (KKC i M.), 15) Kluska (L.). Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła „Legja" uzyskując 8 punktów, II Makkabi 30 punktów.

Po zawodach przemówił do zawodników imieniem klubu i komisji wojewódzkiej tow. **Klemensiewicz**, poczem nastąpiło rozdanie nagród, 4-ch pierwszych otrzymało żetony, 1 drużyna t. j. Legja otrzymała puhar. Trasę wybierał kapitan sekcji tow. **Wandor**, pomagali mu przy obsadzaniu i znaczeniu tow. Szostek, Krzak i Kotarba. Funkcje sędziów pełnili: pp. Choczner, Chromy, Einhorn. — Starterem był p. Weiss Eug., sekretarzował tow. Fijał. Po rozdaniu nagród wręczono zawodnikom Legji, którzy brali zeszłego roku udział w sztafecie na zlot robotniczy do Warszawy, dyplomy pamiątkowe.

Z życia robotniczego

—o—

W FABRYCE TYTONIU W KRAKOWIE — OBNIŻKA PŁAC

Robotnicy krakowskiej fabryki tytoniu są do głębi rozgoryczeni ostatniemi poczynaniami dyrekcji, która przystąpiła do... **obniżki** (?!) płac robotniczych! Dzieje się to w okresie, gdy szereg kategoryj robotników w zakładach prywatnych, bądź to wywalczyło sobie **podwyżkę** płac, bądź to stoi w walce o **podwyżkę**. W tym samym czasie państwowy monopol tytoniowy przystępuje do **obniżenia kategoryj płac**, obiecując jakieś niejasne „wyrównanie". Stanowisko dyrekcji fabryki i p. Napieralskiego z Warszawy, który w tych sprawach bawił w Krakowie **nie może być bezwarunkowo przyjęte przez robotników**, zwłaszcza, że centrala związku robotników tytoniowych ma pod tym względem **związane przyrzeczenia ze strony generalnej dyrekcji.**

Czynniki, kierujące fabryką wyrobów tytoniowych w Krakowie, ostrzegamy póki czas, że obniżenie zarobków **może mieć nieobliczalne konsekwencje**, należy więc zawrócić z drogi nierozważnych eksperymentów! Robotnicy potrafią się obronić.

ŁAMANIE USTAW W PIEKARNIACH TARNOWSKICH

Stosunki pracy w piekarniach tarnowskich są nadal nieznośne. — Piekarnie naruszają spoczynek niedzielny i **wypiekają pieczywo w niedzielę**. Kontrola policyjna nie daje żadnych wyników, a sądy wymierzają piekarzom za łamanie ustawy 2 do 5 złotych kary, z czego się piekarze śmieją. Odważają pieczywa o 1 lub 2 dkg mniej na bułce i mają stratę z kary pokrytą aż nadto... Do takich piekarń, łamiących zuchwale ustawy, należy piekarnia Dawida Rothkopfa przy ul. Szpitalnej, piekarnia Sturmowej przy ul. Zakątnej, Beerowej przy ul. Lwowskiej, Schwela Mosesa przy ul. Lwowskiej, Naftalego Rothkopfa przy ul. Lwowskiej, Mira Samuela przy ul. Gumniskiej, Czarnego Mosesa na Burku, Izaaka Schmuklera przy ul. Krakowskiej, Beiraha Honiga przy placu Rybnym. Jeżeli już policja uda się w nocy na kontrolę piekarń, to piekarze bezczelnie zamykają drzwi i nie wpuszczają policji, a policja nie znajduje środków, by zmusić opornych do poddania się kontroli. Zapytujemy, czy władze administracyjne, policja i **inspekcja pracy** nie potrafią ukrócić wreszcie samowoli majstrów piekarskich? Świeży dekret o inspekcji pracy daje przecież p. inspektorowi pracy możność położenia kresu tym nadużyciom, trzeba tylko trochę energii i dobrej woli, o którą do niego apelujemy.

Przegląd gospodarczy

—o—

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 40—45 gr., mleko niezbier. 1 litr 50—55 gr., śmietanka słodka 1 litr 80—85 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'30—6'50 zł., masło deser. 1 kg. 7'60—7'80 zł., ser krowi 1 kg. 1'30—1'40 zł., jaja kopa 7'60—8 zł., jaja sztuka 13—14 gr., kury szt. 5—8 zł., kurczęta para 4—8 zł., jabłka kraj. 1 kg. 1'50—2'50 zł., cytryna sztuka 12—16 gr., karp 1 kg. 7 zł., szczupak 1 kg. 6—7'40 zł., lin 1 kg. 5 zł., brzana 1 kg. 6—7 zł., łosoś w całości 1 kg. 8'50 zł., łosoś na części 1 kg. 10 zł., wiślane drobne 1 kg. 2'50—3 zł., ziemniaki 100 kg. 9—10 zł., ziemniaki 1 kg. 14—15 gr., buraki 1 kg. 30—35 gr., marchew 1 kg. 50—60 gr., cebula kraj. 1 kg. 65—75 gr., cebula zagr. 1 kg. 80—85 gr., czosnek 1 kg. 1'20—1'40 zł., kalafjory szt. 3—4 zł., pietruszka 1 kg. 50—60 gr., pomidory 1 kg. 12—14 zł., selery 1 kg. 1'80—2 zł., rzodkiewka wiązka 15—30 szt. 30—70 gr., szpinak 1 kg. 1—1'40 zł., szparagi 1 kg. 3—4 zł., sałata sztuka 35—40 gr., włoszczyzna 1 kg. 80—90 gr., ogórki szt. 1'50—2'50 zł., chrzan 1 kg. 1'80—2 zł., barszcz 1 litr 35—40 gr.

KONKURENCJA DLA POLSKIEJ NIEROGACIZNY W WIEDNIU

Wiedeń, 4 maja (PAT). Dzienniki wiedeńskie zwracają uwagę na fakt, że **od kilku tygodni pojawiły się na rynku świńskim w Wiedniu jako konkurent Niemcy.** Na targu środowym w St. Marx spędzono 19.653 świń, a mianowicie **13.061 polskich**, 2.627 rumuńskich, 2.062 niemieckich, 1.434 jugosłowiańskich, 352 węgierskich, 74 duńskich. Dzienniki wskazują na to, że **Niemcy dążą do owładnięcia rynku austrjackiego.** Eksporterzy niemieccy otrzymują refakcje celne w wysokości 16 mk. w złocie od 100 kg. żywej wagi.

KRONIKA

Kraków, 5 maja.

Święto 3 Maja w Krakowie

Święto 3 Maja czcił Kraków, jak co roku wedle urzędowego programu. O godz. 9 rano odbyło się w katedrze na Wawelu nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz z wojewodą Darowskim na czele. Przybył także korpus oficerski z gen. Wróblewskim na czele. Równocześnie odbywały się uroczyste nabożeństwa w zborze ewangelickim, w synagodze, w cerkwi św. Norberta i w cerkwi prawosławnej.

O godz. 10 rano odbyła się msza polowa na Błoniach krakowskich. Koło ołtarza ustawiły się delegacje cechów krakowskich ze sztandarami, oraz poczty sztandarowe wojskowe, młodzieży szkół średnich, weterani 63 roku, inwalidzi itd.

Frontem do ołtarza stanęły w rozwiniętych szykach oddziały wszelkiej broni załogi krakowskiej, „Sokoli", oddziały przysposobienia wojskowego, „Strzelcy", Związek Legjonistów, policja oraz szeregi młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej z orkiestrami.

Przed ołtarzem usiadł wojewoda Darowski z gen. Wróblewskim, a za nimi prezydjum miasta, senat akademicki, prezydjum P. Akad. Umiej., kurator dr. Kunczyński z wizytatorami, korpus oficerski z gen. Smorawińskim, szef sanit. OW. pułk. dr. Korolewicz z lekarzami wojsk., przedstawiciele wszystkich władz krak. itd.

Po mszy, podczas której nad Błoniami przeleciała eskadra złożona z 18 samolotów, odbyła się defilada wszystkich oddziałów broni, przysposobienia wojskowego, Strzelców, harcerzy itd.

W ciągu całego dnia odbywała się na mieście zbiórka na rzecz Daru Narodowego urządzona staraniem TSL. Wieczorem w teatrze im. Słowackiego odbyło się uroczyste przedstawienie w obecności przedstawicieli władz. Odegrano „Kilińskiego" Bałuckiego. Przed przedstawieniem do zebranych przemówił dyr. Wiśniowski.

We wszystkich kinach wygłoszono przemówienia o 3 Maja i uczczeniu święta państwowego.

Przedpołudniem odbyły się w obecności przedstawicieli władz nabożeństwa w starej synagodze i w świątyni izr. postępowej; w pierwszej odprawił modły nadrabin Kornitzer, w drugiej rabin dr. Schmelkes wygłosił kazania, a chór świątyni odśpiewał „Boże coś Polskę".

—ooo—

Uroczyste otwarcie plant Dietlowskich

W dniu 3 Maja o godz. 12 w południe nastąpiło uroczyste otwarcie plant dietlowskich, w rocznicę 50-lecia śmierci śp. dr. Dietla, zasłużonego prezydenta Krakowa. Na uroczystość przybyło prezydjum miasta, z radcami miejskimi, z ramienia województwa szef bezp. dr. Dziadosz, prez. sądu Panek, prezes gminy izraelickiej dr. R. Landau, fizyk miejski Owsiński, inż. Wobr itd.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem insp. ogrodu miej. p. Gauzego, który oddając prezydjum miasta odbudowane z gruntu planty dietlowskie, podziękował prezydjum miasta za opiekę, zaś współpracownikom swoim za dobre wywiązanie się z poruczonego zadania.

W odpowiedzi przemówił prez. Rolle, przedstawiając historję powstania plant dzięki inicjatywie śp. prez. Dietla. Obecnie przy nakładzie wielkich kosztów i pracy dzieło odnowienia plant po latach wojny zostało dokonane, za co podziękował prezydent wykonawcom, insp. ogrdn. miejsk. p. Gauzemu, personalowi ogrodniczemu i budownictwu miejsk., poczem oddał nowo otworzone planty pod opiekę ludności okolicznej.

Uroczystość zakończyła się przemówieniem prezydenta gminy izraelickiej dr. Rafała Landaua, który podziękował prezydjum miasta za odnowienie plant i zapewnił, że publiczność okoliczna, weźmie je w troskliwą opiekę. Po otwarciu plant uczestnicy uroczystości przeszli wzdłuż plant, aż do szkoły barakowej.

—ooo—

Służba wojskowa akademików

Jak wiadomo, rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej termin odroczeń powinności wojskowej dla akademików skrócony został do lat 3. Pozostało niewyjaśnionem, czy odnosi się to rozporządzenie do akademików korzystających z poprzednio udzielonych odroczeń. Toteż wobec zbliżającego się terminu powołania rocznika 1907 chodziło interesowanym o wyjaśnienie kompetentne.

Deputacja akademików uzyskała w ministerstwie W. R. i O. P. wyjaśnienie pułk. Kilińskiego, **że wersja o wcielaniu do szeregów akademików rocznika 1903 i 4 jest niezgodna z prawdą**, akademicy ci bowiem uzyskiwali już odroczenia.

—ooo—

Sport a zdrowie

ZAŁOŻENIE PORADNI SPORTOWO - LEKARSKIEJ W KRAKOWIE

Nawiązując do inicjatywy z ubiegłego roku, zmierzającej do założenia w Krakowie **poradni sportowo - lekarskiej**, zwołuje RKS „Legja" na czwartek **dnia 10 maja** b. r. o godz. 7-mej wieczorem **konferencję delegatów wszystkich klubów okręgu krakowskiego do lokalu przy ul. Batorego L. 5** parter na lewo z następującym porządkiem dziennym: 1) Potrzeba i znaczenie poradni sportowo-lekarskiej, ref. tow. M. Stattor, 2) Pomoc w nagłych wypadkach i leczenie uszkodzeń cielesnych, ref. dr. J. Zaremba, 3) Poradnictwo sportowe, oraz organizacyjne i finansowe jego uiecie, ref. dr. W. Medyński, 4) Wnioski i interpelacje.

Sprawa racjonalnego uprawiania sportu wybija się w obecnej dobie ogólnej troski o dobro zdrowego pokolenia na pierwszy plan.

Nie można dopuścić do **spaczania idei wychowania fizycznego i zniekształcenia cielesnego szerokich zastępów młodzieży**, skutkiem fałszywie ujętej zasadzie dowolnego oddawania się przez nią często szkodliwym działom sportowym, jakoteż skutkiem zaniedbywania obrażeń cielesnych, doznawanych w czasie zawodów.

Społeczeństwo jest interesowane w tem, aby młodzież oddawała się tym gałęziom sportu, do których skwalifikowaną zostanie na zasadzie badania naukowo-lekarskiego; również nie można dopuścić do tego, by sportowcy, którzy doznali uszkodzeń cielesnych w czasie zawodów kontynuowali w dalszym ciągu ćwiczenia sportowe, jeżeli uszkodzenie to nie zostało całkowicie wyleczone.

Tylko stale działająca poradnia sportowo-lekarska, wyposażona w odpowiednie urządzenia wzorowane na zagranicznych przykładach, może sportowi, wychowaniu fizycznemu nadać właściwe ramy.

Toteż Wydział R. K. S. „Legja" w Krakowie nie wątpi, iż kluby krakowskie wezmą udział w powyższej konferencji a tem samem przyczynią się do uruchomienia potrzebnej i pożytecznej placówki społecznej w Krakowie. — Za Wydział R. K. S. „Legja" Z. Klemensiewicz przewodniczący. M. Stattor zastępca prezesa.

—ooo—

PIERWSZY DZIEŃ POBORU REKRUTA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Miejskim lokalu poborowym na pl. Jabłonowskich główny **pobór z miasta Krakowa** według planu zatwierdzonego przez województwo, a opublikowanego afiszami po mieście. Komisji poborowej przewodniczył wicepr. miasta dr. Schneider, a z ramienia wojskowości Komendant Powiatowej Kom. Uzup. na Kraków - miasto ppułk. Stanisław Plappert. Wzywa się wszystkich obowiązanych, aby się stawili w terminach wyznaczonych, gdyż nie stający do poboru mogą podpaść surowej karze do 500 zł. ewentualnie 6 tygodni aresztu. Dla starających się o ulgi przypomina się, że termin do wnoszenia podań upływa z dniem 14-stym po przeglądzie petenta. Przyznanie prawa do skróconej służby wojskowej odbywa się na podstawie imiennych wykazów szkół, względnie przedłożonych świadectw dojrzałości; przeto wzywa się interesowanych, aby te świadectwa przynosili ze sobą. Podania o służbę ochotniczą roczników 1908, 1909 i 1910 można wnosić do Pow. Kom. Uzup. Kraków - miasto do 1 lipca br.

ROBOTY INWESTYCYJNE W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Pod przewodnictwem prez. inż. Rollego i przy współudziale wiceprez. m. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie połączonych Sekcji Rady miej.: ekonomicznej i skarbowej. — Sekcje uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski **w sprawie nowej instalacji oświetlenia elektrycznego w teatrze miejskim imienia J. Słowackiego i nowego pokrycia dachowego gmachu tegoż teatru jeszcze przed nowym sezonem teatralnym** 1928/29 rozpoczynającym się dnia 1 września 1928 i równocześnie wnioski o upoważnienie prezyd. m. do zaciągnięcia na ten cel pożyczki do wysokości 300.000 zł. Następnie uchwalono wnioski prezydjum m. w sprawie zakupna na rzecz gminy m. Krakowa od Zgromadzenia XX. Augustjanów kompleksu gruntów za wiaduktem kolejowym u zbiegu ulic Dietlowskiej i Grzegórzeckiej w obszarze 90.561 m. kw. **na cele rozbudowy miasta.**

Poza tem wybrały Sekcje ze swego grona Komitet dla sprawy ustalenia cen za niedawno nabyty przez gminę kompleks parcel w Dz. XXII, po jakich należałoby sprzedawać je poszczególnym kompetentom.

ZIMNE DNI. Przez ostatnie dwa dni panowało w Krakowie przejmujące zimno, mimo pięknej pogody. Zimny wiatr dął przez oba dni. Wczoraj rano o godz. 7 termometr wskazywał 4 st. C.

WYCIECZKA 1000 KOBIET POLSKICH Z AMERYKI PRZYBYWA DO KRAKOWA. W lipcu b. r. gościć będzie Kraków 1000 Amerykanek-Polek, które przybędą do Polski z Ameryki. W związku z przyjazdem kobiet polskich z Ameryki zawiązał się w Krakowie komitet obywatelski. Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pierwsze posiedzenie tego komitetu w sprawie ułożenia programu przyjęcia gości z Ameryki.

ZMIANA WARTY NA RYNKU PRZY UDZIALE ORKIESTRY. W miesiącu maju odbywać się będą zmiany warty głównej najczęściej w dnie świąteczne, a to: 6, 13, 20 i 27 bm. przy udziale orkiestry wojskowej. Podczas tej zmiany każdorazowo orkiestra wojskowa wykona trzy utwory muzyczne. W razie niepogody zmiana warty odbywać się będzie bez orkiestry.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE podaje do publicznej wiadomości, że ze zbiórką na sztandar pocztowców, urządzoną wśród publiczności po sklepach itd. — **nie ma nic wspólnego.** Wymieniony związek reprezentujący 90% pracowników pocztowych posiada już sztandar, ufundowany z **własnych** funduszów w roku 1920.

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w fabryce puszek do konserw w Podgórzu zdarzył się tragiczny wypadek. Oto 24-letnia Józefa Kubiszewska, robotnica, doznała urwania przez maszynę 3 palców u prawej i 1 u lewej ręki. Lekarz pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy przewiózł ją karetką do szpitala.

STARUSZEK SPADŁ Z DACHU. Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Włóczków, gdzie 84-letni Piotr Dzierża spadł z dachu szopy, którą naprawiał. Lekarz pogotowia stwierdził u staruszka obrażenia na całem ciele, oraz zgniecenie klatki piersiowej. W ciężkim stanie przewieziono Dzierżę do szpitala.

WALKA NA... BRZYTWY NA BOISKU SPORTOWEM. Na boisku sportowem w Podgórzu w czasie sprzeczki przyszło do walki na... brzytwy. Wynikiem tej walki było poranienie ciężko brzytwą w lewe przedramię Józefa Mareckiego. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę nowego sportu do szpitala.

EKSPLOZJA MASZYNKI SPIRYTUSOWEJ. — Podczas nalewania spirytusu do maszynki do palenia w mieszkaniu przy ul. Zwierzynieckiej maszynka nagle eksplodowała. Wskutek tej eksplozji powstał w mieszkaniu ogień. Domownicy przed przybyciem straży pożarnej ogień ugasili. Nikt z obecnych nie doznał poparzenia.

KRADZIEŻ W STADJONIE WOJSKOWYM. — W czasie ćwiczeń gimnastycznych, odbywających się na stadjonie wojskowym, zakradł się do garderoby ćwiczących nieznany osobnik. Skradł on tam portfele i drobne przedmioty, łącznej wartości 152 zł.

PORZUCIŁA DZIECKO W DOMU GOŚCINNYM. Marja Kościelniak, nocująca w domu gościnnym na rynku Kleparskim, wymknęła się niepostrzeżenie rano z domu, pozostawiając 5-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Niemowlę oddano do żłóbka miejskiego.

POWIESIŁ SIĘ. W mieszkaniu swojem przy ul. Żółkiewskiego powiesił się 62-letni Franciszek Ostrodecki. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa niewiadomy.

MIŁY PRZYJACIEL PASIERBICY. Wezwano pogotowie ratunkowe na Łobzów, gdzie Wawrzyniec Knap został ciężko pobity przez przyjaciela swej pasierbicy. Knap odniósł szereg ciętych ran na skroni, czole i plecach. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę porachunków „familijnych" do szpitala.

CO SIĘ DZIAŁO W CZASIE PROMENADY NA PLANTACH. Na plantach u wylotu ul. Mikołajskiej w czasie promenady został ugodzony nożem w prawą łopatkę 20-letni Jan Książek przez nieznanego osobnika. Po założeniu opatrunku przez lekarza pogotowia ratunkowego Książek udał się do domu.

OKRADZIONY PODCZAS LIBACJI. W lokalu Lamensdorfa przy ul. Lubicz zabawiał się wesoło w jeszcze weselszem towarzystwie Franciszek Sadka ze Staniątek. Gdy przyszło do płacenia podochocony Sadka zauważył z przerażeniem brak portfelu ze 160 zł. Pognał Sadka na policję i zgłosił kradzież.

AMATOR ZŁOTYCH PIÓR. Policja aresztowała 22-letniego Władysława Sułka za kradzież zarzutki oraz złotych piór do napełniania. Sułek popełnił tę kradzież na szkodę Rafała Rubinsteina przy ul. Karmelickiej 34. Sułka odstawiono do sądu.

WIELKA KRADZIEŻ STRYCHOWA. Groswirth Görschön, zamieszkały przy ul. Dietlowskiej 101, zgłosił w policji, że skradziono mu ze strychu bieliznę wartości 1600 zł. Złodzieje dostali się na strych przy pomocy wytrychów.

— o o o —

DO TOWARZYSZÓW ESPERANTYSTÓW. W roku bieżącym w czasie Zielonych Świąt (27—28 maja) odbędzie się w Krakowie Ogólnopolski Kongres Esperantystów, na który zjada się esperantyści całego kraju. Ponieważ program obrad przewiduje również zebranie sekcji robotniczej, upraszamy wszystkie organizacje esperanckie o charakterze robotniczym o wysłanie na kongres swoich delegatów, poszczególnych zaś robotników esperantystów o jaknajliczniejsze przybycie na ten kongres. W sprawie tej prosimy porozumieć się uprzednio ze stowarzyszeniem esperantystów „Praca — Laboro" w Polsce: w Warszawie, ul. Marszałkowska 81 u tow. Litauera.

SŁUCHOWISKO DLA MŁODZIEŻY I DZIECI. „Dziadzio-Mikrofon" taki tytuł nosi słuchowisko dla najmłodszych, napisane przez utalentowaną artystkę teatru miejskiego, p. Lenę Zelwerowiczównę. Słuchowisko to, transmitowane dziś do Warszawy i Katowic, poprowadzi młodocianych radjoamatorów po całej Europie poprzez różne stacje radjowe, udzielając słuchaczom wesołej lekcji geografji i przedstawiając im donioslość cudownego wynalazku radja na tle pomysłowo dobranych audycji.

ODCZYT O NAJDZIWNIEJSZYM TEATRZE W ŚWIECIE. W piątek 11 bm. o godzinie 17'20 na wszystkie stacje polskie będzie transmitowany odczyt prof. Dr. Michała Siedleckiego pod tytułem „Teatr jawajski — najdziwniejszy z teatrów". Prof. Siedlecki, jedna z chlub Uniwersytetu krakowskiego, znakomity zoolog, łączy ścisłą wiedzę z wszechstronnem rozumieniem zagadnień życiowych, z poetyckiem odczuwaniem piękna przyrody. Z pobytu swego na Jawie wyniósł szereg doświadczeń i wspomnień, któremi podzieli się z radjosłuchaczami. Odczyty prof. Siedleckiego mistrzowską swoją formą i barwnością treści stawiają uczonego w rzędzie najciekawszych prelegentów radjowych.

WYKŁAD JANA PIETRZYCKIEGO na temat „Prometeusze i Djonizosy" (Żeromski-Reymont) odbędzie się dziś (sobota) o godzinie 7 wieczorem w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek A—B, 39).

P. JAN TOMCSANYI, radca węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych, na zaproszenie klubu społecznego i Towarzystwa polsko-węgierskiego wygłosi w Krakowie w sobotę 5 maja o godzinie 8 wieczorem w sali Klubu Społecznego (Rynek główny 32, II piętro) odczyt w języku polskim na temat: „Prawne podstawy zadań Węgier". Wstęp dla członków Klubu i Towarzystwa polsko-węgierskiego oraz dla wprowadzonych gości.

TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE. Dziś w sobotę o godzinie 19 odbędzie się w sali Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków, ul. Gołębia 20) zwyczajne naukowe posiedzenie Towarzystwa z odczytem doc. dra Ważewskiego na temat „Przyczynek do teorji długości".

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO. Dziś w sobotę o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego w sali wykładowej Instytutu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2): na porządku dziennym odczyt prof. K. Dziewońskiego pod tytułem „Najnowsze zdobycze syntezy w chemji cukrów".

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA odbędzie walne zgromadzenie dziś w sobotę o godzinie 6 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńska). W roku bieżącym przypada 50 rocznica śmierci Dr. Józefa Dietla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i pierwszego autonomicznego prezydenta miasta Krakowa. Rocznicę tą i nie zapomniane zasługi tego bojownika o autonomję miejską i wielkiego miłośnika Krakowa obchodzić będzie miasto nasze w roku bieżącym w sposób uroczysty. Towarzystwo miłośników uczci pamięć tego wielkiego męża odczytem, który na walnem zgromadzeniu wygłosi p. Adam Chmiel, dyrektor archiwum aktów dawnych, o Józefie Dietlu, jako pierwszym prezydencie miasta Krakowa. Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich miłośników Krakowa i gości do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tem zgromadzeniu.

DANCING T. O. M., który ściąga zawsze tłumy publiczności, odbędzie się dziś w sobotę w salach Starego Teatru. Początek o godzinie 10 wieczór. Bilet wstępu 5 złotych, akademicki 2 złote.

KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO METALI. — Termin rozpoczęcia się kursu spawania elektrycznego metali w Muzeum przemysłowem w Krakowie, został przedłużony do dnia 14 maja br. Wpisy przyjmuje i informacyi udziela dyrekcja Muzeum codziennie od godziny 8—2 popołudniu.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Wybitne powodzenie, które zdobyła sobie „Simona" skłania dyrekcję do zatrzymania na repertuarze przez dni najbliższe tej interesującej sztuki, oklaskiwanej gorąco, dzięki doskonałej trójce głównych wykonawców. Następna premiera odłożona zostaje zatem na tydzień następny. „Simona" zaś grana będzie dziś w sobotę, jutro w niedzielę, we wtorek, czwartek i piątek. Popularne widowisko patrjotyczne „Kiliński" Bałuckiego powtórzone będzie dla młodzieży w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem.

WOŁAMY O POKOJ! Pod tem hasłem urządza „Litart" Akademicki Związek Pacyfistów oraz Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej uroczysty wieczór w sobotę 5 bm. w salach Starego Teatru. Na treść wieczoru składają się przemówienia rektora Estreichera i przedstawicieli młodzieży Dra Tadeusza Prackowiaka i mag. Wojciecha Natansona oraz autorecytacje młodych poetów krakowskich Ronarda Bujańskiego, Brandstättera, Sewiego, Sztaudyngera, Krygowskiego i innych. Ostatnią część wieczoru wypełnią recytacje najcelniejszych utworów poezji i prozy pacyfistycznej w wykonaniu artystek i artystów teatru im. J. Słowackiego. Specjalną atrakcję wieczoru stanowi udział Stanisławy Wysockiej, tak chlubnie znanej nam znakomitej tragiczki polskiej.

PORANEK TANECZNY — Halusi Motyczyńskiej dla dzieci i młodzieży odbędzie się w sali koncertowej Bolońskiego w Pałacu Spiskim (Rynek 34) jutro w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem. Wstęp od 50 gr. do 2 zł.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE odegra w dniu 6 bm. o godzinie 3'30 popołudniu wodewil w czterech aktach z tańcami i śpiewami C. Danielewskiego „Gołe panny"; wieczorem zaś o godzinie 7'30 krotochwile w czterech aktach z tańcami i śpiewami p. Mazura „Ułani księcia Józefa".

KINO MUZEUM wyświetlać będzie w sobotę 5 bm. i w niedzielę 6 bm. następujący program: „Pat i Patachon" w wesołej 10-aktowej komedji „Młynarczykowie"; „????" — farsa w dwóch aktach. W sobotę jeden program o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę zaś trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

—ooo—

Z Polski

STANISŁAW JAN OKTAWIEC. Onegdaj w sanatorjum w Bystrej na Śląsku po długich a ciężkich cierpieniach zmarł w 25 roku życia tow. Stanisław Jan Oktawiec, absolwent wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie. Zmarły był synem tow. Józefa Oktawca, b. posła z zagłębia naftowego i jednego z założycieli PPS na terenie zagłębia.

RUCH NA TARGACH POZNAŃSKICH. Dzięki ładnej i sprzyjającej pogodzie i licznemu zjazdowi gości, ruch na Targach panuje nadzwyczaj ożywiony. W dniu otwarcia, Targi Poznańskie zwiedziło około 15.000 osób. Ze wszystkich stron przybywają różne wycieczki zarówno z zagranicy jak i z kraju. Dnia 4 bm. przybyła do Poznania, celem zwiedzenia Targów, wycieczka **przemysłowców i kupców greckich**, składająca się z 12-tu osób.

ZMARŁA DALSZA OFIARA KOMUNISTYCZNYCH AWANTUR I MAJA. Przedwczoraj w Warszawie w szpitalu Dz. Jezus zmarł mężczyzna, który 1-go maja został postrzelony w głowę podczas krwawych zajść na pl. Teatralnym figurujący w książce szpitalnej, jako niewiadomego nazwiska, lat ok. 25. Wczoraj ktoś podał, że jest to jakoby 18-letni Szmul Goldberg. Jednak i to nazwisko nie jest jeszcze konkretnie ustalone.

TRAMWAJ OBCIĄŁ CHŁOPCU OBIE RĘCE I OBIE NOGI. Z Warszawy donoszą: około godz. 22 na ulicy Twardej róg Siennej wydarzył się straszny wypadek. Przez jezdnię przebiegał 10-letni Zachariusz Rotsztajn. Gdy chłopiec znalazł się na szynach tramwajowych, uderzony został przez samochód, który zwiększywszy szybkość umknął. Zaraz za autem jechał tramwaj linji 22. Motorniczy wprawdzie spostrzegł chłopca, lecz mimo nadludzkich poprostu wysiłków nie zdołał już wozu zatrzymać. Wagon wpadł na Rotsztajna, który dostał się pod deskę ochronną.

Gdy po zahamowaniu elektrowozu, pogotowie tramwajowe wagon podniosło i chłopca wydobyto, był to już trup. Koła wagonu obcięły nieszczęśliwemu obie ręce i nogi. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

SENSACYJNA KRADZIEŻ ARCYDZIEŁ SZTUKI. Urząd śledczy w Warszawie powiadomiono o znacznej kradzieży z mieszkania p. Marji Koperskiej przy ul. Wilczej, mianowicie dwóch cennych obrazów olejnych, pendzla mistrza starej szkoły holenderskiej, Wouvermana. Skradzione arcydzieła jako dzieła muzealne, przedstawiają wartość 45.000 zł. Szczegóły kradzieży są następujące. Do pani K. przed dwoma dniami zgłosił się starszy mężczyzna, który dowiedziawszy się jakoby o zamiarze odświeżania ram przy cennych obrazach, ofiarował swe usługi w charakterze doradczym, jako prof. Akademji Sztuk Pięknych. Gdy właścicielka nie podejrzewając nic złego, pozostawiła gościa w salonie, skorzystał on z tego i ściągnąwszy ze ściany dwa obrazy, ulotnił się. Dochodzenie ustaliło, że sprawcą jest 65-letni Zygm. Biernacki. Policja jest już na jego tropie.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY SAMOLOTOWEJ POD LIDĄ, w której zginął dnia 1 maja porucznik-pilot Cichocki, przedstawiają się jak następuje: mniejwięcej na wysokości 2000 metrów aparat dostał się w tak zwany korkociąg. Wszelkie próby porucznika Cichockiego zmierzające do wyrównania aparatu spełzły na niczem. **Wówczas lotnik, ratując własne życie, wyskoczył z aparatu ze spadochronem.** Niestety jednak, uszkodzony widocznie **spadochron otworzył się dopiero tuż nad ziemią, nie mogąc w ten sposób zahamować straszliwej szybkości spadającego ciężaru ludzkiego ciała.** Oficer zdruzgotany został na miazgę, aparat, który spadł jednocześnie, strzaskany doszczętnie. Tragicznie zmarły porucznik Cichocki był wybitnym lotnikiem. W zeszłorocznych zawodach lotniczych w Szwajcarji, zdobył dla Polski drugie miejsce.

UCIECZKA WIĘŹNIA Z POCIĄGU. Dnia 27-go kwietnia zarządzono przewiezienie z więzienia w Wiśniczu niebezpiecznego przestępcy Henryka Miltona do Warszawy. W tym celu przybyli do więzienia dwaj posterunkowi, którzy mieli więźnia eskortować. W dwa dni potem posterunkowi przybyli z powrotem do Wiśnicza i oddali zarządowi więzienia **czapkę aresztancką i płaszcz Miltona**, który podczas podróży zbiegł z pociągu w niewiadomym kierunku.

Trzęsienia ziemi

Wiedeń, 4 maja (PAT). Według doniesień dzienników z Aten, wystąpiła rzeka Struma z brzegów. Powódź wyrządziła szkody w wysokości 80 miljonów drachm. **55.000 morgów pola stoi pod wodą**, 2860 rodzin pozbawionych jest dachu nad głową.

Konstantynopol, 4 maja (PAT). Odczuto tu przed północą **trzęsienie ziemi**, które trwało pięć minut.

Ateny, 4 maja (PAT). Wskutek **nowych wstrząsów podziemnych** w Koryncie, zawalił się szereg domów.

Wiedeń, 4 maja (PAT). Według doniesień dzienników z Londynu nawiedzone zostały Chile w nocy z 1 na 2 bm. **silnem trzęsieniem ziemi.** W stolicy Santiago **zawaliło się wiele domów.**

SKŁADKI

NA FUNDUSZ IM. LEONA MISIOŁKA. Zamiast wieńca na trumnę śp. kol. Krawczuka Dymitra — złożył personal Drukarni Ludowej 135 zł.

Stow. Introligatorów zamiast wieńca na trumnę śp. prezesa Krawczuka Dymitra — 50 złotych.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Simona".
Niedziela popoł.: „Donna Oretta" (ceny popołudniowe); wieczór: „Simona".
Poniedziałek: „Kiliński" (przedst. szkolne o godz. 6 wiecz. — ceny zniżone).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Sobota: Jan Pietrzycki: Prometeusze i Djonizosy (Żeromski—Reymont).

KINOTEATRY

Corso: „Przygoda w nocnym ekspresie".
Nowości: „Tajemnica pięknej pani".
Promień: „Wyrok bez sądu" z Lee Pari i Harry
Sztuka: „Miłość Joanny Ney".
Uciecha: „Ramper" (człowiek zwierzę).
Warszawa: „Nieustraszeni jeźdźcy".

RADJO

Sobota 5 maja

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 15.00: Komunikaty. 15.30: Odczyt dla maturzystów szkół średnich. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.40: Odczyt: „Odrodzenie Polski w XVIII wieku" — wygłosi Dr. J. Feldmann. 17.20: Transmisja z Wilna. 17.45: Audycja dla najmłodszych: „Dziadzio Mikrofon" Leny Zelwerowiczówny, — w wykonaniu artystów teatru miejskiego. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Transmisja z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie i komunikaty. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 15.30: Odczyt: „Sprawa polska podczas wojny światowej" — wygłosi prof. Dzwonkowski. 16.00: Odczyt: „Regionalizm w nauczaniu języka ojczystego" — wygłosi dr. Tync. 16.25: Nadprogram. 16.35. „Radjokronika" — wygłosi dr. Stępowski. 17.00: Transmisja z Wilna. 17.45: Transmisja z Krakowa. 18.55: Przerwa. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości — wygłosi p. Marian Rentgen. 19.35: Odczyt: „Portrety literackie", — wygłosi red. Dębicki. 20.00: Przerwa. 20.30: Operetka Karola Zellera pod tyt. „Ptasznik z Tyrolu". 22.00: Sygnał czasu. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza"

Zamach na dyplomatę sowieckiego w Warszawie

Attache handlowy poselstwa sowieckiego lekko ranny. — Sprawca zamachu aresztowany

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 maja.

Dzisiaj o godzinie 4'15 popołudniu **przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Wilczej dokonano rewolwerowego zamachu na attache handlowego sowieckiego poselstwa w Warszawie p. Lizarewa.**

Zamach miał przebieg następujący: kilkanaście minut po godzinie 4, na zbiegu ulic Marszałkowskiej i Wilczej ukazał się samochód, w którym jechał attache poselstwa sowieckiego p. Lizarew z dwoma sekretarzami poselstwa pp. Jakonowem i Makarenką. Do samochodu podbiegł jakiś osobnik i **oddał z rewolweru strzał, mierząc w p. Lizarewa.** Kula strzaskała szybę samochodu, odłamki szkła raniły p. Lizarewa w przedramię i podrapały p. Jakonowa.

Sprawca zamachu po oddaniu strzału **począł uciekać** i schronił się do bramy domu przy ul. Marszałkowskiej pod Nr. 68, gdzie mieści się Towarzystwo opieki nad emigrantami rosyjskiemi, — gdzie został aresztowany. Sprawca zamachu nazywa się **Wojciechowski.** Powód zamachu **nie został do tej chwili ustalony.**

NIE JEDEN STRZAŁ — ALE TRZY STRZAŁY

W uzupełnieniu pierwszych informacyj o zamachu na p. Lizarewa dowiaduje się Wasz korespondent następujących szczegółów.

Napastnik, w okolicznościach opisanych powyżej, podbiegł do samochodu i **oddał pierwszy strzał, który chybił.** Kula utkwiła w metalowej oprawie szyby samochodu. Widząc to zamachowiec strzelił **po raz drugi,** rozbijając tym razem szybę, której odłamki pokaleczyły p. Lizarewa w lewe przedramię i podrapały jednego z jego sekretarzy. Widząc, że także drugi strzał chybił celu, napastnik **usiłował wystrzelić po raz trzeci,** tym jednak razem rewolwer zaciął się. Nie mogąc wobec tego dokonać zamachu młody człowiek począł uciekać.

Kim jest sprawca zamachu?

ZAMACH JEST PIERWSZYM Z SERJI PLANOWANYCH AKTÓW TERORU?

Za uciekającym zamachowcem puścił się w pogoń **szofer** samochodu, **wywiadowca policji,** pełniący służbę posterunkowy Dąbrowski i komisarz Trofimil. Ujęty sprawca podał, że się nazywa Jerzy **Wojciechowski,** jest **Rosjaninem,** członkiem **stowarzyszenia młodzieży rosyjskiej** i uczniem szkoły nauk politycznych w Warszawie. Brat jego jest współpracownikiem agencji prasowej „Russpress".

Aresztowanie nastąpiło nie w bramie domu przy ul. Marszałkowskiej 68, ale **w lokalu czytelni i biblioteki emigrantów rosyjskich,** gdzie się Wojciechowski schronił.

Na widok zbliżających się funkcjonarjuszów policji Wojciechowski podszedł ku nim z rewolwerem w ręce, który **bez oporu oddał w ręce komisarza policji.**

CO MÓWI WOJCIECHOWSKI?

Wojciechowski liczy lat 24, jest przystojnym i eleganckim brunetem, średniego wzrostu, robi wrażenie człowieka inteligentnego. Ubrany jest bardzo starannie. Jako miejsce zamieszkaia podał **Milanówek** pod Warszawą.

Pierwsze zeznania złożył Wojciechowski **głosem drżącym ze zdenerwowania.**

Na pytanie czy znał Lizarewa odpowiedział, że **znał go od dawna z widzenia.** Strzelając mierzył **do Lizarewa.**

Jednemu z dziennikarzy obecnych przy przesłuchiwaniu oświadczył:

— Bolszewicy zamordowali mi ojca pułkownika. Lizarew był szkodnikiem w Rosji. Chciałem się przysłużyć na nim zemście. Co będzie nie wie. To co się stało musiało się stać. **Zamach ma podłoże wyłącznie polityczne.** Reszta nie należy do mnie.

Ponadto miał Wojciechowski zeznać. że **zamach który zamierzał wykonać jest jednym z serji przygotowanych zamachów przeciwko dyplomatom sowieckim.** Zamachy te mają rzekomo przygotowywać **koła emigrantów rosyjskich** do których Wojciechowski należy.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje Wojciechowski **jest policji znany,** w związku z zamachem Kowerdy.

WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. **Wysocki** objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

RADA OCHRONY PRACY

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Dnia 10 bm. zbierze się **Rada ochrony pracy.** Na porządku dziennym **sprawa chorób zawodowych i higjeny pracy,** w związku z projektem **wydania szczegółowych przepisów o ochronie robotników narażonych przy pracy na zetknięcie z ołowiem.**

NAUKOWA ORGANIZACJA PRACY

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj rozpoczął obrady II zjazd naukowej organizacji pracy przy udziale licznych delegatów zagranicznych.

3 MAJA ZAGRANICĄ

Moskwa, 4 maja (PAT). Z okazji święta narodowego poseł **Patek** przyjmował w godzinach popołudniowych w salonach poselstwa w otoczeniu personelu poselstwa życzenia władz sowieckich i korpusu dyplomatycznego. W przyjęciu wzięło udział około 150 osób. Obecni byli: komisarz spraw zagranicznych **Cziczerin,** komisarz oświaty **Łunaczarskij** i zastępca komisarza spraw zagranicznych **Litwinow,** wyżsi urzędnicy komisarjatu spraw zagranicznych, ambasadorowie Włoch, Japonji, Turcji i t. d.

Charków, 4 maja (PAT). Z okazji uroczystości 3 Maja odbyło się w polskim konsulacie przyjęcie, na którem obecni byli przedstawiciele rządu Republiki Ukraińskiej i korpus konsularny. W czasie przyjęcia kierownik ukraińskiego urzędu spraw zagranicznych p. **Jan Erozin** wygłosił w imieniu rządu Sowieckiej Republiki Ukraińskiej przemówienie, w którem zaznaczył, że utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich między ZSSR a Polską odpowiada wspólnym interesom obu państw. a praca w tym kierunku przyczynia się do utrzymania ogólnego pokoju.

BELA KUN NIE BĘDZIE WYDANY WĘGROM

Wiedeń, 4 maja (tel. wł. „Naprzodu". Sąd **krajowy postanowił odrzucić wniosek węgierski o wydanie Węgrom Beli Kuna.**

Wczoraj aresztowany został w Wiedniu 5-ty wspólnik Beli Kuna, mianowicie były komisarz ludowy dla spraw oświaty podczas przewrotu komunistycznego na Węgrzech, dr. Lukas. Dr. Lukas od upadku rewolucji komunistycznej na Węgrzech stale przebywał w Wiedniu.

DŁUGI PRZEDWOJENNE AUSTRO-WĘGIER

Rzym, 4 maja. (PAT). Po uroczystem otwarciu konferencji długów przedwojennych państw sukcesyjnych Austro-Węgier przystąpiono do rzeczowych narad. Prezydent konferencji przedstawiciel komisji reparacyjnej **Smith** oświadczył że konferencja ta po bezskutecznych naradach w Wiedniu, Pradze i Paryżu musi przynieść definitywne rozwiązanie. Zadanie jest trudne, ale wzajemne zrozumienie musi przyczynić się do załatwienia sprawy. Delegat polski **Mrozowski** podziękował rządowi włoskiemu za życzliwe powitanie konferencji. Prezydent „Caisse Commune" Paweł **Gaultier** wyraził nadzieję, że konferencja będzie miała przebieg pomyślny.

TELEGRAMY

—o—

Komisja konstytucyjna

TRYBUNAŁ STANU. — SPRAWA DEKRETÓW

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Na porządku dziennym sprawa podziału miejsc w Trybunale Stanu.

Po dyskusji postanowiono przeprowadzić podział miejsc wedle klucza, stosowanego przy rozdziale miejsc przewodniczących komisyj. Wysunięto następujących kandydatów: z PPS tow. **Tomaszewskiego,** adwokata w Warszawie, z Wyzwolenia adw. **Szumańskiego,** z „jedynki" pp. **Jana Kucharzewskiego, Aleksandra Lednickiego, A. Boguckiego i Aleksandra Raczyńskiego,** z ND. senatora **Bielowskiego,** z klubu Ukraińskiego adwokata **Oleśnickiego.**

Następnie przedyskutowano sprawę **formy obrad nad dekretami prezydenta Rzplitej.**

Przewodniczący poseł **Makowski** („jedynka") zaproponował, że referenci poszczególnych dekretów złożą komisji sprawozdanie. Gdy komisja uchwali **uchylenie lub nowelizację** dekretu, winien być wniesiony **odpowiedni wniosek na plenum Sejmu.**

Organizacja zawodowa dziennikarzy

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Dnia 3 bm. odbyło się w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w gmachu Sejmu **walne zebranie delegatów związku syndykatów dziennikarzy polskich,** pod przewodnictwem red. **Z. Dębickiego.** Sekretarzem wybrano dr. Ludwika **Rubla** z Krakowa.

Po dyskusji **przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego zarządu,** zatwierdzając m. in. uchwały ustępującego zarządu **w sprawie t. zw. „Związku dziennikarzy polskich" w Krakowie.** Odtąd więc **jedyną zawodową** organizacją dziennikarzy w Krakowie jest **wyłącznie tylko syndykat dziennikarzy krakowskich.**

Z kolei omówiono sprawę ustawy **dziennikarskiej,** sprawę ułatwień kolejowych i t. d.

Do nowego zarządu związku syndykatów wybrano redaktorów: Z. **Dębickiego,** prezesem; Cz. **Jankowskiego** (Wilno) i **Stefana Grosterna** (Warszawa) wiceprezesami; do zarządu między innymi dr. A. **Beaupre** i tow. **Leona Feldmana** z Krakowa.

Rokowania polsko-litewskie

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ODSZKODOWAŃ

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Jutro wyjeżdżają do Kowna członkowie polsko-litewskiej **komisji bezpieczeństwa i odszkodowań.** Delegacji polskiej przewodniczy p. **Hołówko.** W skład delegacji wchodzą pp.: Makowski i Perkowski z ministerstwa spraw zagranicznych, pułkownik Myszkowski i kapitan Przybylski jako rzeczoznawcy, oraz pp. Jakubowski i Nowak z ministerstwa skarbu.

Polski lot do Ameryki

PIERWSZY LOT W TYCH DNIACH — DRUGI W PRZYGOTOWANIU

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Jak donoszą z Paryża, **samolot polski jest gotowy do lotu ponad oceanem do Ameryki.** Lotnicy nasi Idzikowski i Kubala **wyruszą w drogę w dniach najbliższych.**

Równocześnie w pełnym toku są przygotowania **do drugiego polskiego lotu ponad oceanem.** Samolot do drugiego lotu jest przygotowywany w warsztatach lotniczych **w Amsterdamie.** Będzie to ogromna maszyna o niebywałej wytrzymałości, zaopatrzona w trzy motory Wright'a, każdy o sile 200 koni, firmy „Foker".

Linja drugiego lotu będzie nieco inna, a mianowicie odlot nastąpi tym razem **z Polski,** z lotniska wojskowego **w Dęblinie.** Lotnicy odbędą najpierw ogromną przestrzeń nad lądem, lecąc **z Dęblina** przez **Warszawę do Lionu we Francji,** następnie skierują się do **Afryki.** Właściwy lot transatlantycki rozpocznie się od wybrzeża afrykańskiego. Celem lotu będzie **osiągnięcie lądu w Ameryce Południowej.**

Tego drugiego ogromnego lotu mają dokonać porucznicy-piloci **Kalina i Szałas.**

—ooo—

WYCIECZKA POSELSKA DO POZNANIA

Warszawa, 4 maja (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj wyjechała do Poznania na Targi wycieczka posłów z marszałkiem Sejmu tow. **Daszyńskim** na czele.

Związki i zgromadzenia

TUR. KURS DLA REFERENTÓW. Zarząd TUR zaprasza tow. prelegentów red. Haeckera, Langego, Dra Müllera, Dra Pelzlinga, Dra Ringelheima, Dra Rosenzweiga, Dra Szuniskiego na posiedzenie, które odbędzie się w lokalu Rady Wojewódzkiej, ul. Dunajewskiego 5, **dziś w sobotę 5 bm. o godzinie 7 wieczorem.** Porządek dzienny: „Rozdział referatów".

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH odbędzie się w niedzielę 6 maja o godzinie 2 popoł. przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 6 maja o godzinie 5 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

WALNE ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH ODDZIAŁU W PODGÓRZU odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godzinie 2 popołudniu w Domu Robotniczym w Podgórzu, pl. Serkowskiego 7. Porządek dzienny obejmuje między innemi: sprawozdanie z działalności zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej oraz wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu polubownego. — W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później, bez względu na ilość członków. Wstęp na zgromadzenie mają tylko członkowie Związku za okazaniem legitymacji lub karty wpisu.

Przebieg 1 Maja na prowincji

Wspaniała manifestacja jedności chłopsko-robotniczej. — Klęska rozbijaczy

W całej zachodniej Małopolsce święto robotnicze 1 Maja obchodzone było uroczyście: wszędzie przebieg naszych manifestacyj był najzupełniej spokojny. Obok ogromnych mas **robotniczych** wzięła tego roku w święcie majowem tłumny udział **wiejska ludność małorolna i bezrolna.**

W Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Bochni, Nowym Sączu, Wadowicach, Żywcu itd. **masowy udział niezamożnej ludności wiejskiej** nadawał świętu 1 Maja charakterystyczny koloryt; te szeregi chłopów i robotników kroczących ramię przy ramieniu pod **wspólnym** sztandarem były niejako **symbolem jednolitego frontu całej ludności pracującej miast i wsi pod przewodem Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Nigdzie w całej zachodniej Małopolsce **nie spotkaliśmy się z „konkurencyjną" manifestacją komunistyczną czy czumowską.** Nieudolne próby jakichś manifestacyjek organizowane tu i ówdzie przez warchołów komunistycznych, czy komunizujących **zostały przez ogromną większość robotników zignorowane.**

Przebieg święta majowego upewnia nas jeszcze raz, że na terenie Małopolski zachodniej jedyną poważną i zorganizowaną siłą, jest w obozie chłopsko - robotniczym tylko **Polska Partja Socjalistyczna.**

* * *

Wedle sprawozdań, które do tej pory napłynęły do Krakowa przebieg święta majowego w poszczególnych miejscowościach wyglądał jak następuje:

W NOWYM SĄCZU uroczystości rozpoczęły się właściwie w przeddzień święta, 30-go kwietnia. Już przyjazd tow. wicemarszałka Sejmu dra **Marka** i powitanie go na dworcu przez tłumy robotnicze z komitetem PPS na czele, był pierwszą naszą manifestacją. Następnie wieczorem odbyła się w Domu Robotniczym uroczysta akademja, na której przemówił tow. Marek, poczem nastąpiły produkcje artystyczne: a więc tow. Schneiderowa i Zbysiu Z. oddeklamowali wiersze okolicznościowe, kółko amatorskie odegrało sztukę Andrzeja Galicy p. t. „Robert Szporn", poczem nastąpiły produkcje muzyki kolejarzy i robotniczego chóru „Echo".

Pierwszego maja rano muzyka kolejarzy odegrała pobudkę, tłumy **robotnicze i włościańskie** ruszyły z pod Domu Robotniczego na plac Słowackiego, gdzie odbył się **olbrzymi wiec** zagajony przez tow. **Matkowskiego.** Przemawiali: tow. **Wajdowa** imieniem kobiet PPS i tow. **Marek.** Podczas uroczystości organizacją pochodu i porządkiem zajmowała się milicja PPS pod komendą tow. **Paprockiego.**

W KRZESZOWICACH odbył się pod przewodnictwem towarzysza **Pilcha** tłumny wiec 1-majowy. Na wiecu były reprezentowane następujące miejscowości: Tenczynek, Zalas, Frywałd, Miękina, Nawojowa Góra z dwiema orkiestrami itd. Referował **tow. Klemensiewicz**, sekretarzował tow. **Piecuch.** Rezolucję majową wśród grzmiących oklasków jednogłośnie uchwalono. Po południu odbyła się wspaniała zabawa ludowa w Tenczynku i Nawojowej Górze.

Święto majowe miało **w TARNOWIE** przebieg wspaniały i przewyższyło wszystkie dotychczasowe obchody tak liczbą uczestników, jak i powaga manifestacji. O godzinie 6 rano orkiestra ZZK przeszła ulicami miasta. O godzinie 9 rano organizacje robotnicze zaczęły gromadzić się przed Domem Robotniczym i sformowały się w **pochód.** Na czele posuwało się około 40 kolarzy na pięknie ozdobionych rowerach, za nimi orkiestra ZZK, dalej zaś potrójny kordon młodzieży turowej. Za sztandarem PPS kroczył komitet partyjny, dalej drużyna czerwonych harcerzy w mundurkach, umundurowana męska i żeńska młodzież TUR ze sztandarem, kobiety, zwarte szyki kolejarzy ze sztandarem, następnie za sztandarem Rady zawodowej kroczyły organizacje zawodowe, dalej żydowskie organizacje robotnicze ze sztandarem „Bundu". Wzorowy porządek utrzymywała milicja PPS.

Pochód przeszedł ulicami miasta na plac Kazimierza Wielkiego, gdzie odbyło się **zgromadzenie ludowe.** Orkiestra odegrała Marsyljankę, chór młodzieży odśpiewał „Cześć pracy", tow. **Żarek** pięknem przemówieniem zagaił wiec, poczem wybrano prezydjum w osobach tow. **Korczyńskiego, Dobrowolskiego i Jewuły Andrzeja.** Referat wygłosił tow. poseł **Ciołkosz**, a następnie chór odśpiewał Międzynarodówkę. Dalej przemawiali tow. **Zaleński** imieniem kolejarzy, tow. **Kurek** imieniem chłopów małorolnych i bezrolnych, tow. **Blum** z Krakowa imieniem „Bundu", chór odśpiewał Hymn młodzieży, a tow. **Ziemlowski** przemówił imieniem młodzieży.

Rezolucję CKW przyjęto jednomyślnie wśród entuzjazmu i dźwiękami „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie; następnie sformowały się **trzy pochody,** które udały się do lokalu ZZK, do Domu Robotniczego i do lokalu Bundu. Po południu o godzinie 2 na boisku „Metalu" odbyły się zawody piłki nożnej **KKS „Metal"—TS „Jutrzenka"** z wynikiem 6:0. O godz. 3 w lokalu ZZK odbyła się **uroczysta akademja.** Zagaił tow. **Zaleński.** przemawiał tow. **Gazek**, dziatwa i młodzież z drugiego koła TUR deklamowała, produkcje chóru kolejarzy i orkiestry ZZK dopełniły programu. O godzinie **7** wieczorem w Domu Robotniczym odbył się **wieczorek;** przemawiał tow. **Gazek**, na program złożyły się deklamacje, chór młodzieży, efektowne pokazy sekcji gimnastycznej TUR i sztuczka „W katordze". Także „Bund" urządził uroczystą akademję. Na ulicach miasta odbywała się **zbiórka** na oświatę robotniczą. Osobno zaznaczyć należy, że **takiej ilości policji w dniu święta majowego nie widzieliśmy od lat na ulicach miasta.** Najeżone bagnety policji przypominały robotnikom „rządy silnej ręki".

Klasa pracująca pow. **GRYBOWSKIEGO** poraz drugi święciła uroczyście dzień pierwszego maja. W obchodzie wzięli udział robotnicy tartaczni, kolejarze, chłopi i kobiety, wszyscy ozdobieni czerwonemi goździkami. Popołudniu zebrali się w **Grybowie** przybyli z różnych stron uczestnicy obchodu, poczem **wśród dźwięków dwóch orkiestr** — ze **Stróż** i z **Ptaszkowej** — udali się na dworzec kolejowy, by powitać przybywających posłów. O godzinie 4 ruszył potężny pochód na rynek w Grybowie, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe. Zagaił tow. **Petryla**, do prezydjum wybrano tow. **Króla** z Białej Niżniej, **Plenia** ze Stróż, **Grybla** z Kąclowej i **Witka** z Grybowa. Przemawiali kolejno tow. poseł **Ciołkosz**, posłanka **Markowska** i tow. wicemarszałek **Marek.** Rezolucję CKW uchwalono jednomyślnie. Wśród dźwięków „Czerwonego Sztandaru" zakończono wspaniałe zgromadzenie, w którem brało udział około 2000 osób.

Powiat **PILZNEŃSKI** święcił **pierwszy raz** dzień 1 Maja, a w obchodzie wziął udział Związek robotników naftowych i Związek zawodowy robotników rolnych.

Robotnicy w Pilźnie, wiedząc, że socjalizm nie wydziera nikomu wierzeń religijnych, zamówili na intencję święta robotniczego mszę uroczystą u ks. dziekana Moryla, który odpowiednio do uroczystości robotniczej przybrał czerwony ornat i wygłosił kazanie, naprawdę niezwykłe w dobie rozpasania politycznego księży. Bo oto ksiądz dziekan zachęcał robotników do łączenia się w związki, — wskazywał na doniosłość święta robotniczego i przypomniał, że **Chrystus, syn cieśli, sam był robotnikiem,** a zmartwychwstawszy, wyszedł z grobu z czerwoną chorągwią w ręku.

Po mszy odbył się uroczysty pochód na Balkówkę, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe. Do prezydjum weszli: tow. Stanisław **Lebryk, Podgórny**, oraz obyw. **Matuga**, prezes związku inwalidów. Referat o święcie majowem wygłosił tow. **Pyszyński** z Tarnowa, rezolucję CKW uchwalono jednomyślnie. Uroczystość miała przebieg naprawdę imponujący i wywarła ogromne wrażenie na uczestnikach.

Proletarjat pow. **DĄBROWSKIEGO** obchodził uroczyście święto pracy. Olbrzymie zgromadzenie **przeważnie rzesz wiejskich** zagaił przewodniczący tow. **Kornik.** Referat wygłosił tow. **Gazdek** z Krakowa. Rozwinięto wspaniały pochód, liczący ponad tysiąc osób z bardzo licznym udziałem kobiet. Z pieśnią na ustach demonstrowały **rzesze robotników wiejskich swą solidarność z klasą robotniczą miejską.** Wysłano telegram gratulacyjny do tow. marszałka Daszyńskiego. Porządek panował wzorowy. Spokoju nie zakłócono. Popołudniu w lokalu Stowarzyszenia odbyła się akademja. Obchód wywarł silne wrażenie w mieście i na uczestnikach.

Robotnicy i chłopi z **ZATORA i okolicznych wsi** obchodzili tego roku **poraz pierwszy święto ludu pracującego.** Już na dworcu kolejowym w Zatorze oczekiwały tłumy manifestantów z czerwonemi goździkami w klapie surduta referentów z Krakowa. Po przywitaniu przybyłych z Krakowa udali się wszyscy na rynek, po drodze dołączyli się do manifestacji **chłopi**, przybyli gremjalnie w odświętnych strojach i kobiety wiejskie ze wsi **Spytkowice, Bachowice, Grodzisko, Przeciszów i Rudze.** Na rynku odbył się uroczysty wiec majowy. Pierwszy przemówił do zebranych tow. **Łachecki**, który po zagajeniu zaproponował do prezydjum zgromadzenia tow. **Matuszczaka, A. Pornala i J. Sołtysa.** Następnie referat polityczny wygłosił tow. **Z. Gross.** Po przemówieniu tow. Z. Grossa zabrał głos jeszcze imieniem miejscowego komitetu tow. **Matuszczak**, a wkońcu poddał tow. Łachecki rezolucję pierwszo-majową pod głosowanie, która jednomyślnie przyjęto.

Podczas przemówień usiłował nauczyciel miejscowej szkoły **przeszkodzić zgromadzeniu** w ten sposób, iż otworzył okna szkoły, obok której odbywało się zgromadzenie, i polecił dzieciom śpiewać burżuazyjno-nacjonalistyczne pieśni, by w ten sposób zagłuszyć wywody referentów. Po ener-

gicznej interwencji **zmuszony był zaprzestać tego rodzaju demonstracji!** Zgromadzenie było niezwykle tłumne i cały rynek zalegał słuchaczami chłopskimi i robotniczymi, przyozdobionymi czerwonemi goździkami.

Tegoroczna manifestacja w **DĘBICY** wypadła imponująco, jak na miejscowe stosunki. Mimo trudności, stawianych przez przedsiębiorców, robotnicy tartaku, cegielni i rzeźni, **masowo porzucili pracę i stawili się do pochodu.** Oprócz robotników stawili się **licznie chłopi** z okolicznych wsi. Ponieważ administracja kolejowa, odmówiła pozwolenia na udział orkiestry kolejowej w manifestacji, towarzysze miejscowi zorganizowali **orkiestrę wiejską** ze Straszęcina. O godzinie 9 rano uformował się pochód i ruszył na rynek. Na rynku ustawiono trybunę, z której przemówił tow. **Bator.** Z rynku ruszył pochód pod lokal robotniczy, gdzie powtórnie przemówił tow. Bator, apelując do usilnej pracy organizacyjnej po wsiach i założenia TUR. Po zakończeniu manifestacji odbyło się zdjęcie fotograficzne pochodu i orkiestry włościańskiej, która brała udział w pochodzie.

W **ZAKOPANEM** odbył się wiec na placu za pocztą przed lokalem PPS, Rady Związków zawodowych i TUR. Przewodniczył tow. **Jankowski,** na honorowego przewodniczącego powołano tow. **Pacha.** Przemawiali tow. red. W. **Wohnout,** tow. **Jankowski** i tow. **Petko.** Przez cały dzień odbywała się zbiórka na rzecz TUR.

W **RZESZOWIE** odbyło się wielkie zgromadzenie robotnicze „Pod Kasztanami". W prezydjum zasiedli tow. **Krwawicz, Mirek, Rak, Pelc i Feit.** Przemawiali tow. poseł **Chudy, Krwawicz i Mirek.** — Po zgromadzeniu uformował się **wspaniały pochód,** który przeciągał głównemi ulicami miasta. Na czele kroczyła wspaniała orkiestra kolejarzy, która zawsze staje do apelu i od szeregu lat dodaje uroku naszym uroczystościom.

W **JAROSŁAWIU** odbyło się w parku miejskim wielkie zgromadzenie. Referował tow. J. **Siegman** z Przemyśla. — Przewodniczył tow. **Chodaniewicz, Jarmuziewicz i Majlicz.** sekretarzował tow. **Sobel.** Powagi zgromadzenia niczem nie zamącono. — Następnie przeciągnął ulicami miasta bardzo **wielki pochód,** w którym brali udział i **chłopi z okolicznych wsi.** — Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja ze słowem wstępnem tow. A. **Chudego.**

W Rzeszowie odbył się również uroczysty wieczór, gdzie odegrano i odpowiednią sztuczkę sceniczną. — W obu miastach obchód nasz wywarł bardzo dodatnie wrażenie na mieszkańcach miasta i zaniepokoił poważnie reakcję.

W **ŻYWCU** odbyło się przepołud. olbrzymie zgromadzenie robotników i chłopów do których przemówił tow. poseł **Pająk.** Wieczorem staraniem TUR'a odbyła się w sokole akademja pierwszomajowa połączona z przedstawieniem amatorskiem. Zagaił wieczorek prezes oddziału TUR'a w Żywcu dr. **Okuljar,** referat o znaczeniu oświaty wygłosił tow. **W. Wohnout.**

W **NIEPOŁOMICACH** odbyło się zebranie w sali gminnej. Zagaił tow. **Fr. Trzos,** przewodniczył tow. **Migas,** sekretarzował tow. **St. Trzos.** — Obszerny referat o 1 Maju wygłosił tow. **Iżowski** z Krakowa. Jako drugi mówca zabrał głos tow. **St. Trzos.** Poważny i podniosły nastrój uroczystości pozostanie uczestnikom jej na długo w pamięci.

Tegoroczny obchód majowy w **PRZEMYŚLU** wykazał znaczny wzrost sił PPS a obchód miał mimo starań komunistów **przebieg spokojny i imponujący.** Uroczyste zgromadzenie zagaił tow. **Wolański.** W skład prezydjum weszli: tow. dr. **Grosfeld, Kurasiewicz, Zawadowicz i Grunert,** referowali tow. senator **Sokołowski,** przewodniczący ZZK **Zwolak i Beluch.** Po zgromadzeniu uformował się pochód, który z muzyką kolejarzy, sztandarami i transparentami przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się na rynku, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił tow. dr. **Grosfeld.** Rezolucję i majową uchwalono jednomyślnie.

Po południu odbyły się **zawody dwóch drużyn robotniczych** (Świt i Labor) a wieczorem uroczysta akademja zorganizowana przez TUR. Bardzo miłym objawem był **liczny udział młodzieży** w obchodzie.

„Lewicowcy", którzy uzyskali zezwolenie na odbycie odrębnego zgromadzenia, zrezygnowali z tego zamiaru i — co jest nader charakterystyczne — **woleli ograniczać się do prób prowokowania uczestników obchodu.** Usiłowania te w zupełności **spaliły na panewce.**

Jak corocznie obchodzili robotnicy salinarni z **LACKA I DOBROMILA** uroczyście 1 maja. Referował tow. **Mikruta** z Przemyśla, na którego wniosek przyjęto rezolucję PPS. Przemawiał nadto tow. **Dorotiak** z Przemyśla **imieniem Ukraińców.**

Na zgromadzenie w **BRZOZOWIE** przybyły **liczne pochody górników naftowych z Grabownicy, Jasionowa i Zmiennicy.** Wiec zagaił tow. **Hala** z Grabownicy, przewodniczył tow. **Marosz** z Tużegopola, referował tow. **Wójciak** z Przemyśla. W pochodzie uczestniczyły dwie orkiestry a komitet powiatowy PPS rozwinął po raz pierwszy swój nowy sztandar partyjny.

W **WYGODZIE** święto majowe miało przebieg imponujący. Na czele pochodu orkiestra TUR a za nią: Czerwone Harcerstwo, zgrupowane w dwóch oddziałach: żeńskim z czerwonemi chorągiewkami i męskim z dwunastoma transparentami — organizacji TUR ze sztandarem — związek zawodowy robotników drzewnych ze sztandarem oraz liczna publiczność.

Zgromadzenie zagaił tow. **Drewecki** i objął przewodnictwo — tow. **Kulczycki** z Doliny wygłosił przemówienie oraz przedstawił rezolucje Majową, którą zgromadzeni jednogłośnie uchwalili.

Orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar" — chór odśpiewał Hymn Młodzieży — ośmioletnia Anna Dubińska odeklamowała okolicznościowe wiersze.

Pochód uformował się na nowo i udał się do **Mizunia starego,** gdzie **był witany owacyjnie przez ludność ukraińską** a stąd przez Pacyków powrócił we wzorowym ordynku do Domu Robotniczego w Wygodzie.

W Domu Robotniczym organizacja młodzieży odegrała sztukę „Na lasce dzieci" a nadto produkowała się śpiewem i deklamacjami.

Za doskonałe przygotowania i zorganizowanie święta Majowego należy się uznanie członkom PPS, — związkowi zawodowemu i TUR.

W **DOLINIE** olbrzymi pochód prowadziła orkiestra robotników państwowej Żupy solnej do rynku, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe — które zagaił tow. **Weyman** a obszerny wykład wygłosił tow. inż. **Markowski** z Borysławia. — W pochodzie brały udział 4 czerwone sztandary.

Wieczorem odbyła się zabawa ludowa bez alkoholu w salach Brackiej Chaty i Besidy.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.